

SŁO - wo DO SłO -WA

Pismo literacko – kulturalne młodzieży
Zespołu Szkół Budowlano - Geodezyjnych
im. S. W. Bryły w Białymstoku

Nr 9
Kwiecień
2011

W numerze:

- ❖ *pierwszy w historii wywiad z Kurczakiem wielkanocnym,*
- ❖ *nasze recenzje: „Dom nad rozlewiskiem” M. Kalicińskiej*
- ❖ *i „Najpiękniejsze wiersze i piosenki” A. Osieckiej,*
- ❖ *„Miałem dobrych doradców od public relations...” – wywiad ze zdobywcą „Bryłki dla najlepszego nauczyciela”, panem Krzysztofem Matwiejczykiem,*
- ❖ *„Nie bój się patrzeć na świat ...” – wiersze Ani Gryc,*
- ❖ *informacje o najnowszym projekcie edukacyjnym w naszej szkole.*

Jeden z symboli Wielkanocy - słodziutki, żółciutki puszek. Skąd się wziął i jakie tajemnice skrywa? Wszystkiego tego dowiedzie się w wywiadzie z Kurczakiem!



Gazeta: Witaj Kurczaku! Zbliża się Wielkanoc, okres twojej świetności. Jak tam twoje samopoczucie?

Kurczak: Czuję się znakomicie. Nie mogę się doczekać, aż moja podobizna zagości w święconkach, na stołach wielkanocnych i ozdobach w centrach handlowych. Społeczeństwo znów przypomni sobie o moim wdzięku i wewnętrznym pięknie.

Gazeta: Jesteś symbolem Wielkanocy. Wszyscy wiedzą, co symbolizujesz, ale skąd naprawdę wziąłeś się na świecie?

Kurczak: To bardzo trudny temat i aby go zrozumieć należy poświęcić mu bardzo wiele czasu.

Gazeta: Może mógłbyś jednak streścić nam najważniejsze fakty?

Kurczak: W porządku. W starożytności nasi dziadowie - filozofowie zadawali co rusz nowe pytania dotyczące kurczakowej egzystencji. Mój przodek zmęczony ustalaniem, co było pierwsze, jajko czy kura, zastanawiał się nad naszym pochodzeniem. Postanowił zrobić wywiad środowiskowy, porozmawiać z innymi kurczakami. Jednak nasze społeczeństwo nie było na tyle wykształcone, aby rozumieć sens jego dochodzenia. Mój krewny nie poddał się i brnął dalej w poszukiwaniu odpowiedzi.

Pewnego dnia zajrzał do klasztoru, w którym znalazł wiele papirusów, zawierających cenne informacje. Jego uwagę przyciągnął pewien wiersz, który został przetłumaczony przez niego z łaciny na ojczysty język. Brzmi on następująco:

„Kto ty jesteś? Jajeczko.

Jaki znak twój? Żółteczko.

Gdzie ty mieszkasz? W skorupce.

W jakim kraju? W kurzej dupce.”

Te wybitne dzieło zainteresowało mojego przodka i postanowił on poszukać w nim głębszego przekazu. Doszedł do wniosku, że jest to pradawny dialog przedstawiający rozmowę jajka z innym, niestety nieznanym podmiotem.

Gazeta: Z twojej wspaniałej opowieści można wywnioskować, że kurczaki pochodzą od jajka?

Kurczak: Właśnie tak.

Gazeta: Czy to jest to wielkie odkrycie? Na podstawie obserwacji też można stwierdzić, że kurczaki wykluwają się z jajka.

Kurczak: Ale to nie daje stuprocentowej pewności! Nasi naukowcy wciąż szukają dowodów na to, że właśnie tak jest. A dzięki tej przepięknej legendzie możemy przyjąć do wiadomości, że to prawda. W legendzie zawsze jest jakieś ziarno prawdy!

Gazeta: Ziarenek tam pewnie było więcej, bo to przecież wasze pożywienie.

Kurczak: Wolałbym, żeby pani nie podchodziła satyrycznie do tematu mojego pochodzenia.

Gazeta: Przepraszam bardzo. No to może opowiesz nam Kurczaku, co robisz w czasie, kiedy nie ma Wielkanocy?

Kurczak: Prowadzę normalne życie. Pracuję, mam rodzinę, spotykam się z przyjaciółmi. Nie ma w tym nic niezwykłego, że jestem kurczakiem. Oczywiście moje życie zmienia się wraz ze zbliżającymi się świętami. Jestem zapraszany na sesje zdjęciowe, gram w reklamówkach, udzielam wywiadów, tak jak na przykład dzisiaj.

Gazeta: Rozumiem. To tak jak Święty Mikołaj. Jest jeszcze jedno pytanie, które chciałabym ci zadać. Otóż nasz czytelnik wysłał do nas maila z prośbą o wyjaśnienie jednej sprawy. Dlaczego to właśnie mały kurczak jest symbolem Wielkanocy, a nie dorosła kura?

Kurczak: Dobre pytanie. Otóż na początku tak było. Jednak kiedy zaczęły pojawiać się reklamy i zaczęto zapraszać kury do telewizji okazało się, że są zbyt tępe! Ten gatunek ma to do siebie, że z czasem staje się coraz głupszy. Jeden reżyser poprosił kiedyś kurę, żeby wystąpiła w jego reklamówce barwników do jaj. A ona nałożyła na łeb reklamówkę i stanęła przed kamerą! Wtedy właśnie postanowiono, że dorosłe kury zostaną zastąpione przez kurczaki.

Gazeta: Ciekawe! Bardzo dziękuję za wyjaśnienie tego zjawiska. Niestety musimy już kończyć, może masz ochotę przekazać coś czytelnikom?

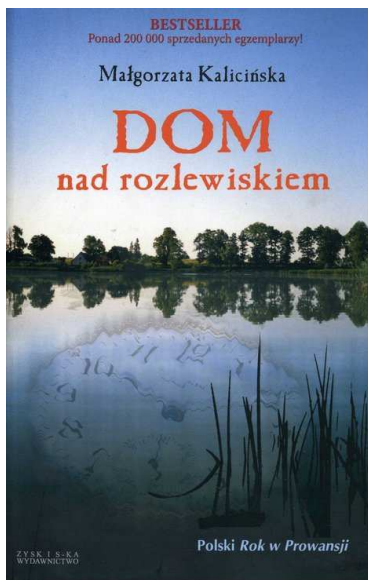
Kurczak: Wesołego Alleluja i smacznego jajka! Dziękuję, do widzenia.

Gazeta: Również dziękuję, do zobaczenia za rok i powodzenia w pracy!

„rozmawiała” Karolina Wasilewska z kl. III g

Przypominamy, że 23 kwietnia obchodzimy Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich. W związku z tym po raz kolejny zachęcamy do czytania. W tym numerze polecamy książki: „Dom nad rozlewiskiem” Małgorzaty Kalicińskiej i „Najpiękniejsze wiersze i piosenki” Agnieszki Osieckiej.

„Idź za głosem serca. Na rozsądek masz czas.”



(z książki „Dom nad rozlewiskiem” Małgorzaty Kalicińskiej)

Co Wam mówi tytuł „Dom nad rozlewiskiem”? Pewnie to, że jest to serial emitowany w TVP 1 w niedzielne wieczory. A film ten powstał na podstawie świetnej książki Małgorzaty Kalicińskiej. Moim zdaniem, książka choć ma 494 strony, jest bardziej ciekawa i interesująca niż serial. Uważacie pewnie, że nie ma sensu czytać, skoro jest serial do obejrzenia. Książka jednak zawiera więcej szczegółów niż serial. Można odnaleźć bardzo fajne złote myśli autorki, niepowtarzalne opisy krajobrazu, a same dialogi i opisy są tak skonstruowane, że tworzą niezwykle napięcie. Możemy także poznać bardzo ciekawe przepisy kulinarne, np. na domową nalewkę ziołową.

Dom nad rozlewiskiem opowiada o 40-letniej Małgosi, która wyjeżdża z miasta na wieś mazurską do swojej biologicznej mamy. Ta ostatnia zostawiła ją kiedyś z ojcem. Na wsi chce odnaleźć spokój, odpocząć i nabrać sił to działania, a także złapać kontakt z mamą. Małgosia ma swoje zasady, którymi się w życiu kieruje. Stara się być osobą nowoczesną, choć czasami jest aż zbyt nowoczesna.

W książce spotykamy motyw miłość do partnera, jak i miłość rodzicielską, a nawet młodzieńczą. Możemy poznać różne aspekty tych uczuć, ich wady i zalety. Wydarzenia opisane są ze szczegółami i bardzo realistycznie, tak jakbyś był ich świadkiem. Bohaterowie zostali tak przedstawieni, że ma się wrażenie, jakbyś znał ich i miał z nimi do czynienia. Kim są Kaśka, Mania czy Paula? Opowiadać o nich nie będę, bo każda z nich ma oddzielną historię i warto ją poznać samemu.

Czytając książkę, masz wrażenie ze bierzesz w niej udział. Zastanawiacie się, jak z „passe” być „trendy”, czy jak porwać się z motyką na księżyc? Na to wszystko znajdziecie odpowiedź w książce „Dom nad rozlewiskiem”.

Zamieszczam również parę fajnych złotych myśli z książki:

„Facet musi mieć fundament. Metodę na życie i starość.”

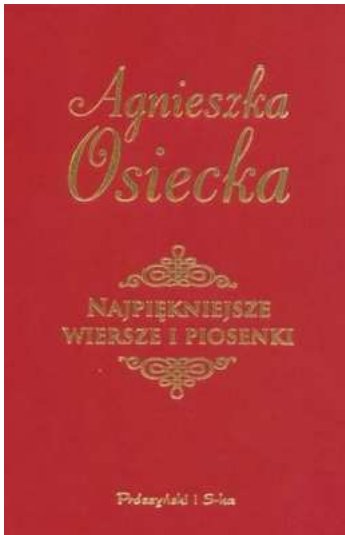
„W tym, kogo poznajemy ma znaczenie wszystko. Wygląd, tembr głosu, modulacja, spojrzenie, zapach, gestykulacja, zacinięcie się... Tego w internecie nie ma. Jesteśmy tam papierowi. Sztuczni.”

„Wolność... to jest stan umysłu.”

„[...]dorastamy, dojrzewamy, zjadamy życie i dobieramy się do jego jądra mądrości. Wtedy forma musi ustąpić na rzecz treści.”

„Tęsknota jest probierzem miłości.”

Ula Matys, kl. III g



*Nie tylko o miłości...
(recenzja najnowszego wyboru
wierszy i piosenek Agnieszki Osieckiej)*

"Najpiękniejsze wiersze i piosenki" (Prószyński i S-ka, 2010) Agnieszki Osieckiej to zbiór najbardziej znanych i lubianych utworów poetki. Któż z nas nie zna takich przebojów jak: "Małgośka", "Niech żyje bal", "Czy te oczy mogą kłamać?", "Dziś prawdziwych Cyganów już nie ma", "Upływa szybko życie", "Mała Chinka", "Zielono mi", "Piosenka o okularnikach", "Polska Madonna", "Sing, Sing" i wiele, wiele innych. To tylko kilka przykładów tych najbardziej znanych i śpiewanych.

Ale w tym zbiorze znajdziemy również inne wspaniałe, choć mniej znane, teksty. "Najpiękniejsze..." zawierają plejadę uczuć, pragnień i rozterek, które dotyczą człowieka w każdym wieku niezależnie od płci. Każdy w nich znajdzie część siebie, doświadczeń i trosk, z którymi na co dzień się spotyka. Wiersze Agnieszki Osieckiej dobre są do czytania w pogodę i niepogodę, w smutku i radości, nostalgii i euforii. Czytając je, czujemy, że w swych zachowaniach nie jesteśmy odosobnieni. Znajdziemy w nich zrozumienie, ukojenie i wzruszenie.

Nie są to tylko utwory o miłości, albo o nieszczęśliwej miłości. W tekstach Osieckiej nie ma tematów tabu. Autorka podejmuje i opisuje każdy problem, którego doświadczyła lub wywołał w niej silne emocje. Zwraca uwagę na drobnostki, rzeczy, które przeoczymy, zaniedbujemy, a które mają wielkie znaczenie.

Nie wszystkie wiersze mogą być zrozumiałe dla każdego. Właśnie to zmusza nas do zatrzymania się i zastanowienia. Nie jest to książka, którą się czyta jednym tchem. Każdy utwór niesie ze sobą jakieś przesłanie. Przecież nie bez powodu Agnieszka Osiecka była jedną z najwybitniejszych polskich poetek współczesnych. Nie bez przyczyny jej teksty piosenkarze oprawiają w ramkę, jaką jest melodia, a niektórzy nawet tym utworom zawdzięczają karierę, jak np. Maryla Rodowicz.

Trzeba zapoznać się z poezją Osieckiej, aby się przekonać, jak wiele jej piosenek warto śpiewać i pamiętać. Przekonajcie się sami. Przeczytajcie "Najpiękniejsze wiersze i piosenki" Agnieszki Osieckiej!

Agnieszka Żendzian, kl. II g

Agnieszka Osiecka - Ja nie chcę spać

Ja nie chcę spać,
ja nie chcę umierać,
chcę tylko wędrować
po pastwiskach nieba,
białozielone obłoki zbierać,
niczego więcej mi nie potrzeba.

Bo chociaż nie ma
tam brzegu mojego,
śniegów i nieba, nieba zielonego,
noc mnie nie nuży, dzień się nie dłuży,
być wciąż w podróży, w drodze pod wiatr.

Przypominamy, że podczas grudniowego święta naszej szkoły „Bryłkę dla najlepszego nauczyciela” otrzymał po raz kolejny pan Krzysztof Matwiejczyk, nauczyciel języka niemieckiego. Z tej okazji zamieszczamy rozmowę przeprowadzoną z panem Matwiejczykiem przez Magdalenę Kirejczyk z kl III h.



Jak pan myśli, dlaczego po raz kolejny otrzymał pan „Bryłkę dla najlepszego nauczyciela”?

Miałem dobrych doradców od public relations i pewnie przeprowadziłem dobrą akcję wyborczą. Sądzę, że uczniowie brali też pod uwagę moją cierpliwość, obiektywność ocen i przynajmniej część moich lekcji. Do wszystkich zajęć staram się być dobrze przygotowany, dopasowywać środki dydaktyczne i metody do danego tematu. **Co takiego pan robi, że uczniowie pana lubią, szanują i z chęcią przychodzą na**

pańskie lekcje?

Ja również lubię i szanuję moich uczniów. Sądzę, że potrafię docenić pracę każdego z nich. Staram się być obiektywny, stawiać realne wymagania i zrozumieć potknięcia. Wierzę, że każdy w naszej szkole jest, tak jak ja, pozytywnie nastawiony do życia.

Dlaczego został pan nauczycielem? Nie myślał pan o innym zawodzie?

Moi rodzice byli nauczycielami. Podejmując naukę języka niemieckiego, brałem pod uwagę możliwość pracy w szkole. Spróbowałem i zostałem. Teraz nie wykluczam pracy w innym zawodzie, nie myślę jednak w jakim konkretnie i do takiej zmiany, dopóki nie muszę – nie dążę, tym bardziej, że dostałem kolejną „Bryłkę”.

Co sprawia panu największą frajdę w pracy w naszej „budowlance”?

Wśród dobrych stron szkoły najbardziej podoba mi się przyjazny klimat tworzony przez uczniów i nauczycieli oraz bardzo oryginalne pomysły naszej młodzieży. Myślę tu oczywiście o tych pozytywnych.

Z którą z klas pracuje się panu najlepiej?

Klasy są różne. Niektóre wymagają większego wysiłku, ale wtedy końcowa satysfakcja jest również większa. Inne są bardziej komunikatywne i chętniej współpracują. Zyskują na tym, bo efekty końcowe są większe i obustronna radość z ich uzyskania także duża.

Wiem też, że w dłuższej perspektywie okazuje się, że tzw. trudny uczeń inaczej ocenia swój pobyt w szkole i jest bardziej wdzięczny za wysiłek włożony w jego kształtowanie.

A jakim pan był uczniem?

O to należałoby zapytać moich byłych nauczycieli. Tylko oni znają obiektywną odpowiedź na to pytanie. Wydaje mi się, że byłem raczej przeciętny, ale jeśli jakaś dziedzina, jak przykładowo niemiecki lub informatyka, szczególnie mnie zainteresowała, zajmowałem się nią w swoim wolnym czasie, co zauważali i doceniali nauczyciele tych przedmiotów.

Co lubi pan robić po pracy? Jakies hobby?

To może wydać się podejrzane, ale zajmowanie się językami obcymi było i pewnie pozostanie moim największym hobby. Po pracy w szkole zajmuję się w wolnych chwilach nauką angielskiego lub nadrabiam zaległości kinowe. Moim ulubionym gatunkiem są filmy science-fiction i oczywiście komedie. Latem zdarza mi się zajmować jakimś sportem, jak pływanie czy jazda na rowerze.

Jakie są pana marzenia? A może już się spełniły?

Jednym z moich marzeń jest od dłuższego czasu m. in. nauka podstaw języka mandaryńskiego. Niestety z powodu mojego wieku i dostępnej ilości wolnego czasu pozostanie w najbliższym okresie marzeniem niezrealizowanym.

Jakim jest pan człowiekiem poza szkołą, tak prywatnie?

Myślę, że w pracy i poza szkołą jestem taki sam. Wymienię tylko te dobre cechy, choć posiadam też masę wad, które przemilczę. Podobno jestem pracowity, chęci do pracy doceniam także u uczniów. Staram się być bezpośredni i szczerzy w kontaktach z innymi ludźmi, ale w niektórych sytuacjach opłaca się być dobrym dyplomatą. Jak na razie nikogo nie zamordowałem i nikogo nie okradłem. Nie odmawiam pomocy innym. Umiem korzystać z książki kucharskiej. Jestem domatorem, ale chętnie uczestniczę w różnych wycieczkach. Jak większość ludzi lubię zwierzęta i przyrodę.

Dziękuję za cierpliwość i doczekanie do finału wywiadu.

W tym wydaniu prezentujemy wiersze Ani Gryc z kl. I h. Ania pisze i czyta poezję już od kilku lat. Jej ulubieni autorzy to m. in. Jan Kochanowski, Jan Twardowski i Agnieszka Osiecka. Ceni również muzykę klasyczną, gra na fortepianie i tańczy nie bez pewnych osiągnięć już od dziesięciu lat. Jakby tego było mało, gra w siatkówkę. Ania jest odważna w patrzeniu na świat. Jej własne motto życiowe brzmi : *Nie bój się patrzeć na świat, gdy oślepią Cię słowa...*

Mały książę	Miłość boska
Rycerz w przydużej zbroi! Malutki, odważny, dzielny! Jakże wytrwały w trwodze życia! Oddycha tylko pełną piersią, by nie skraplać łez żalości... Taki mały książę, który kulturalnie zapukał do drzwi życia. Wiesz kto to taki?	Dziś słowo „kocham” nabiera nowego znaczenia. Wypowiadane szeptem, który przedziera się przez ciszę ciemnego pokoju znaczy więcej niż potencjalne życie bogów greckich, co u szczytu swej sławy bezsilne ręce mieli. A moja miłość? Nie gaśnie, bo ciągle podlewana oliwą twego serca rośnie niezmiernie w bezdennej otchłani mych uczuc.
Mały książę Twego serca!	

Mechanizm uczuć

Strach przed jutrem
jest gorszy niż strach
przed wyznaniem
wolnych uczuć.
To tak jak wsiąść na motor
i bać się go uruchomić.
Jednak mechanizm serca
jest dużo bardziej
skomplikowany...

Miłosny deszcz

Kiedy rwie się kochać wewnątrz serce,
rozum skrupulatnie stopniuje jego werwę.
I wtedy radość wspólnym świtem zgrzeszy łąką,
w ten...
jaskrawy...

miłosny deszcz.

O tym warto wiedzieć!



Projekt „Dziś uczeń - jutro wykonawca”

Informujemy, że od października 2010 roku w naszej szkole jest realizowany nowy projekt „Dziś uczeń - jutro wykonawca” współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Autorami projektu są nauczyciele przedmiotów zawodowych, pani mgr inż. Urszula Malczyńska i pani mgr inż. Ewa Korbut - Papciak.

W ciągu ostatnich lat w woj. podlaskim nastąpił wzrost zainteresowania nauką w szkołach średnich zawodowych. Jest to ściśle związane ze zwiększonym zapotrzebowaniem pracodawców na wykwalifikowaną kadrę techniczną średniego szczebla. Jednocześnie, według przedsiębiorców, duży

problem na rynku pracy stanowi znalezienie pracownika po szkole ponadgimnazjalnej zawodowej dobrze przygotowanego do zawodu.

Głównym celem projektu jest więc podniesienie jakości i atrakcyjności kształcenia zawodowego dostosowanego do wymogów stawianych przez nowoczesną gospodarkę oraz kształcenie umiejętności młodzieży niezbędnych do przyszłego zatrudnienia.

Nastąpi to poprzez:

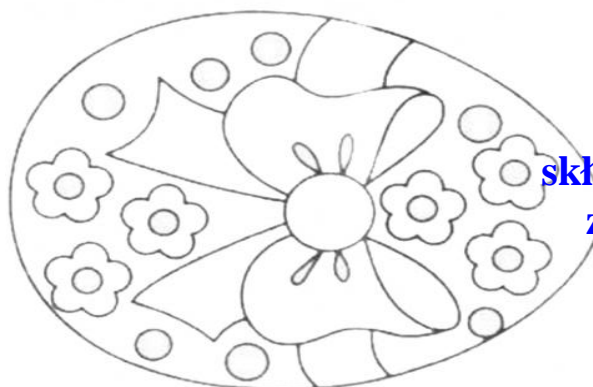
- **stworzenie i wyposażenie dwóch pracowni zajęć praktycznych:**
 - ✓ adaptację pomieszczeń przeznaczonych na pracownię,
 - ✓ zakup niezbędnych środków dydaktycznych - maszyn, urządzeń i narzędzi specjalistycznych oraz podręczników i norm branżowych,

- **podwyższenie i doskonalenie umiejętności zawodowych uczniów w zakresie praktycznych form nauczania:**
 - ✓ realizację zajęć praktycznych w specjalistycznej pracowni zgodnie z kierunkiem kształcenia uczniów,
 - ✓ zorganizowanie i przeprowadzenie praktyk zawodowych uczniów zgodnych z zawodem, przy zaangażowaniu i współdziałaniu pracodawców, z którymi szkoła ma podpisane listy intencyjne,
- **certyfikowane szkolenia uczniów i nauczycieli w formach szkolnych i poza szkolnych:**
 - ✓ zorganizowanie wyjazdów szkoleniowych u pracodawców dla uczniów, m.in. PERI, ROTO, ROBEN Ceramika, Miedź Polska,
 - ✓ zorganizowanie szkoleń u pracodawców dla nauczycieli teoretycznej i praktycznej nauki zawodu,
- **wykorzystanie pracowni komputerowego projektowania architektoniczno - konstrukcyjnego i kosztorysowania, w celu przygotowania zadania praktycznego.**

Poprzez realizację projektu chcemy wzbogacić i unowocześnić formy kształcenia zawodowego oraz dostosować do wymagań rynku pracy przy ścisłej współpracy z pracodawcami. Dzięki stworzeniu pracowni zajęć praktycznych wzrosną warunki niezbędne do rozwoju społeczeństwa o wysokich kwalifikacjach zawodowych, co zapewni zatrudnienie absolwentom kierunków technicznych. Wyposażeni w umiejętności zawodowe i ponadzawodowe bez trudności odnajdą się na rynku pracy w naszym kraju.

Projekt skierowany jest do uczniów jednego cyklu kształcenia w zawodach: technik budownictwa, technik drogownictwa, technik urządzeń sanitarnych. Wsparcie obejmie również wszystkich nauczycieli uczestniczących w procesie dydaktycznym w zakresie teoretycznej i praktycznej nauki zawodu.

Projekt zostanie sfinansowany ze środków własnych Miasta Białystok (12%) oraz ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego uzyskanych w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013, gdzie w drodze konkursu uzyskał wysoką ocenę. **Wartość projektu wynosi 186 535,00 zł.**



Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych, składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia, radości, smacznego jajka i wiosennego optymizmu.

Kolegium redakcyjne: Krzysztof Rutkowski, Ula Matys, Agnieszka Żendzian
Opiekun: p. Iwona Milewska
Adres redakcji: ul. Słonimska 47/1, Zespół Szkół Budowlano – Geodezyjnych